

Troska matki

Bóg, który jest naszym Ojcem, by wyrazić ogrom swej czułości względem człowieka, przywołuje obraz czułej matki: *Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu. Ojciec nasz niebieski wie, czego potrzebujemy w naszym życiu. Matka też wie. Mądra, kochająca*



i czuła matka nie zasypuje swego dziecka wszystkim, czym tylko się da. Ona daje dziecku to, co dla niego jest najważniejsze, co najlepsze i najbardziej pożywne. Kto wie, czy słowo *matka* nie wywodzi się od słowa *mieć* (ma-tka). Bo kto *ma* obok siebie prawdziwą *Mamę*, ten *ma* właściwie wszystko, czego w życiu potrzebuje. W czasie ostatniego Czuwania Rodzin kątem oka obserwowałem *Mamę*, która przyprowadziła na modlitwę całą swoją Rodzinkę. Najmłodsze dziecko najwyraźniej skłaniało się już ku zasypianiu. Mama wzięła je na kolana, objęła mocno swoimi matczynymi ramionami, na końcu których był różaniec, i tak wspólnie tworzyli niezwykłą jedność, tak trwali do końca modlitwy. Bóg Ojciec nie zapomni o swoim dziecku, dobra Matka też nie zapomni. Nie tylko nie zapomni, ale jeszcze da to, co najlepsze, to co *ma(tka)*. Boże, najlepszy nasz Ojciec w niebie, dziękujemy Ci za nasze Matki, dzięki którym potrafimy sobie wyobrazić Twoją boską czułość. Spraw, by wszystkie Mamy nie tylko miały, ale by wykorzystywały to wszystko, co służy prawdziwemu dobru ich dzieci.

[prob.]

Modlić się i nie ustawać

Dokładnie takie życzenie wyraził Pan Jezus wobec swoich uczniów, że zawsze powinni modlić się i nie ustawać. Ktoś powie: oto typowe pobożne życzenie, i to dosłownie, bo dotyczące modlitwy. Żadne słowo Pana Jezusa nie zostało wypowiedziane tylko ?na wiatr?. Każde Jego słowo, tak jak On sam, to stwórcza i zawsze też zbawcza rzeczywistość. Wszystko, co Chrystus powiedział, ma swoją moc, która przemienia świat w każdej rzeczywistości historycznej i geograficznej. Jeśli dzisiaj, podczas Mszy świętej, słyszymy słowa: To jest Ciało moje, to jest Krew moja, za was wylana, to te słowa nie są tylko zwykłym przypomnieniem pewnej sytuacji sprzed dwóch tysięcy lat. Te słowa są uobecnieniem zbawczej mocy Pana Jezusa żywego i obecnego teraz, dzisiaj, dla mnie, dla ciebie, dla nas. Dla naszej rodziny, parafii, całego Kościoła świętego. I dokładnie tak samo musimy odczytywać i rozumieć słowa o tym, że zawsze powinniśmy modlić się i nie ustawać. Pan Jezus jako pierwszy wierzy w moc i sens tych słów. Choćby cały świat w jednej chwili przestał się modlić, to Pan Jezus nie przestanie modlić się do Boga Ojca. Ale nie tylko On sam, bo z Nim i przez Niego, w różnych częściach świata modli się tysiące, miliony ludzi. W ten sposób uobecnia się i urzeczywistnia tajemnica modlitwy nieustannej, zgodnie z wolą Pana Jezusa, że zawsze powinniśmy modlić się i nie ustawać. Powstaje tylko pytanie, w jaki sposób ja sam włączam się w ten wielki łańcuch modlitwy nieustannej? Czy w ogóle w tym łańcuchu modlitwy uczestniczę? Czy stanowią mocne ogniwo w tym łańcuchu? A może jestem tylko lichym sympatykiem tej zbożnej inicjatywy. Obyś był zimny albo gorący! A tak, żeś letni, wypłuję cię z ust moich.